№ 249. Czwartek, 28 listopada (10 grudnia) 1874. № 249.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w **St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w **Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 29 listopada (11 grudnia), — św. Paramona męcz.
W sobotę, 30 listop. (12 grudnia) — św. Andreja ap.
W niedzielę, 1 (13) grudnia, — św. Nauma pr.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 0, zach. o godz. 3 min. 46.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	739.8	— 2.1	94	poł.-wschodni.
1	734.0	+ 1.4	74	poł.-wschodni.
9	730.2	+ 2.5	70	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 29 listopada (11 grudnia), — św. Damazego.
W sobotę, 30 listopada (12 grudnia), — św. Synezjusza.
W niedzielę, 1 (13) grudnia, — św. Łucji panny męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.

* Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Wielka Księżna Marja Pawłówna, raczyli przenieść się, 23 listopada (5 grudnia), z Carskiego-Sioła do St. Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministerstwa Oświecenia Publicznego o przekształceniu Rygskiej miejskiej szkoły trzy-klasowej żeńskiej na sześcio-klasową *uchwaliła:*

I. Istniejącą w m. Rydze miejską szkołę trzy-klasową żeńską przekształcić na sześcio-klasową, z zaliczeniem całej sumy potrzebnej na jej utrzymanie, po *ośm tysięcy trzydzieści* rubli rocznie, na fundusze m. Rygi i z zachowaniem następujących przepisów:

1) Wszystkie będące w służbie w szkole osoby wybierają się przez Miejskie Kolegjum Szkolne i zatwierdzają się na posadach, z wyjątkiem służących na mocy najmu, przez kuratora Dorpackiego okręgu naukowego.

2) Inspektor szkoły liczy się pod względem posady w VI klasie a pod względem munduru w VI kategorji, trzej starsi nauczyciele—pod względem posady w VIII klasie i pod względem munduru w VIII kategorji, dwaj młodsi nauczyciele—pod względem posady w IX klasie i pod względem munduru w IX kategorji, a nauczyciel rysunków — pod względem posady w X klasie i pod względem munduru w X kategorji.

3) Służący przy szkole korzystają z takich samych praw służbowych, jakie są nadane zajmującym odpowiednie posady w gimnazjach męzkich Dorpackiego okręgu naukowego. Emerytury i jednorazowe wsparcia służącym w tej szkole, w tej liczbie i ochmistrzyniom, udzielają się na tych samych podstawach, jak w pomienionych gimnazjach, lecz nie ze skarbu, a z funduszów m. Rygi.

II. Poruczyć Ministrowi Oświecenia Publicznego zatwierdzenie Ustawy i etatu dla Rygskiej miejskiej szkoły sześcio-klasowej żeńskiej.

Najjaśniejszy Pan, powyższą uchwałę Rady Państwa, 20 października roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Najjaśniejszy Pan, na odbytej 21 listopada r. b. paradzie kościelnej Siemionowskiego pułku lejb-gwardji, z powodu jego święta pułkowego, raczył zastać pułk ten w wzorowym stanie i porządku, za co oznajmia Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom i udziela niższym stopniom: mającym szewrony po 3 ruble, kawalerom orderu św. Jerzego po 1 rublu, a pozostałym po 50 kop. na głowę.

—

* Najwyżej udzielone zostało upoważnienie, 20-go listopada 1874 roku, do przyjęcia i noszenia zagranicznego orderu francuzkiego, Legji Honorowej wielkiego krzyża: Towarzyszowi Ministra Spraw Zagranicznych, senatorowi, rzeczywistemu radcy tajnemu *Westmanowi* i dyrektorowi Departamentu Azjatyckiego, radcy tajnemu *Stremouchowowi*.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 15 listopada r. b., mianowany został sztabs-kapitan Korpusu Żandarmerji *Maczyński* — starszym adjutantem Zarządu Warszawskiego okręgu żandarmerji; przetranzlokowani zostali: major 30 Połtawskiego pułku piechoty *Mein* i major 32 Kremienczugskiego pułku piechoty *Rozow* — obydwaj do 31 Aleksopolskiego pułku piechoty; z Warszawskiej artylerji fortecznej, chorąży miejscowej artylerji *Pietrow* — do Warszawskiego miejscowego bataljonu.

Najjaśniejszy Pan, za wzorowy porządek w dniu uroczystego wjazdu do Carskiego Sioła, 1 sierpnia r. b., Najdostojniejszej Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i podczas iluminacji w tymże dniu w mieście, zaś 9-go tegoż miesiąca podczas wielkiej iluminacji na jeziorze w ogrodzie Cesarskim, oznajmia Monarsze zadowolnienie znajdującym się z powodu tego na służbie policmajstrowi m. Carskiego Sioła i innym stopniom policji i naczelnikowi komendy żandarmerji; niższym zaś stopniom miejscowej komendy policyjnej i komendy żandarmerji Jego Cesarska Mość udziela po 50 kop. na głowę.

2) 16 listopada r. b., przyjęty zostł do służby, dymisjonowany w stopniu porucznika, podporucznik 2 bataljonu saperów *Waye* — do 4 bataljonu saperów, w poprzednim stopniu podporucznika; przetranzlokowany został poruznik 7 bataljonu strzelców *Itiński* — do Warszawskiego bataljonu miejscowego.

3) 17 listopada r. b., przetranzlokowani zostali: porucznik rezerwowego szwadronu Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Wolkenau* — do czynnych szwadronów tegoż pułku; porucznik 7 Żmudzkiego pułku grenadjerów imienia Arcyksięcia Franciszka Karola *Bagin* — do Petersburgskiego miejscowego bataljonu.

4) 18 listopada r. b., w Charkowie, przyjęci zostali do służby: dymisjonowany porucznik 24 Symbirskiego pułku piechoty, obecnie nadzorca więzień Płockich *Mironenko-Wasiutyński* — na naczelnika straży ziemskiej powiatu Płońskiego, z zaliczeniem do piechoty armji; dymisjonowany kapitan 7-ej parkowej brygady artylerji *Prozorkiewicz* — do 3-ej parkowej brygady artylerji.

5) 19 listopada r. b., w Moskwie, awansowany został kapitan 9-ej brygady artylerji *Makiejew* — na podpułkownika, z przetranzlokowaniem do Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej.

6) 20 listopada r. b., w Carskiem-Siole, mianowani zostali: zaliczony do kawalerji armji, przykomenderowany do Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego major *Lubawski* — pomocnikiem prokuratora wojskowego Warszawskiego Sądu Wojskowo-Okręgowego, z przetranzlokowaniem do wydziału Wojskowo-Sądowego w stopniu kapitana; sędziowie wojskowi sądów Wojskowo-Okręgowych, pułkownicy: Odeskiego — *Koniski* i Wileńskiego — *Kaszkin* — obydwaj sędziami wojskowymi Warszawskiego Sądu Wojskowo-Okręgowego; pomocnik prokuratora wojskowego Kaukazkiego Sądu Wojskowo-Okręgowego, podpułkownik *Czerniewski* — pomocnikiem prokuratora wojskowego Warszawskiego Sądu Wojskowo-Okręgowego; przykomenderowany do Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego, pułkownik Jeneralnego Sztabu *Riesenkampf* — sędzią wojskowym Warszawskiego Sądu Wojskowo-Okręgowego, z przetranzlokowaniem do wydziału Wojskowo-Sądowego; przykomenderowany do Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego, sztabs-kapitan 2 bataljonu saperów *Szadurski* — pomocnikiem prokuratora wojskowego Warszawskiego Sądu Wojskowo-Okręgowego, z przetranzlokowaniem do wydziału Wojskowo-Sądowego; przyjęy został do służby dymisjonowany w stopniu majora kapitan byłego Kieleckiego bataljonu gubernjalnego (obecnie komendy miejscowej) *Popow* — do komendy inwalidów przy Keksholmskim pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego, na jej naczelnika, w poprzednim stopniu kapitana.

—

* *Departament Lekarski.* Będący przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Komitet Weterynaryjny, roztrząsnąwszy przedstawione przez rząd austro-węgierski, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na zasadzie postanowienia międzynarodowej Komisji, zebranej w Wiedniu w 1872 r., warunki międzynarodowych zawiadamiań o księgosuszu, uznał, że z naszej strony jest konieczne, do komunikowania władzom austrjackim, oraz innym państwom, jeżeli tego zapragną, wiadomości o pomienionej epizootji w nadgranicznych gubernjach i obwodach, przyjąć następujący porządek:

1) Jeżeli księgosusz ukaże się w powiatach graniczących z Austją lub innym państwem, to miejscowe władze administracyjne (w gubernjach Nadwiślańskich naczelnicy powiatowi, a w innych gubernjach przyległych—sprawnicy powiatowi), obowiązani są bezzwłocznie, jeżeli to jest możliwem, telegrafem, komunikować odpowiednim władzom zagranicznym wiadomości o miejscowościach, gdzie ukazał się księgosusz i o środkach przedsięwziętych, tak dla zapobieżenia rozszerzaniu się zarazy, jak i dla jej zatamowania; 2) jeżeli księgosusz ukaże się w którymkolwiekbądź z innych, nieprzyległych do państwa zagranicznego powiatów gubernji nadgranicznej, to powiatowe władze administracyjne obowiązane są składać wiadomości pomienione w poprzedzającym punkcie, gubernatorom, którzy powinni komunikować je odpowiednim władzom zagranicznym; 3) otrzymane z powiatów wiadomości o ukazaniu się i biegu księgosuszu, oraz o przedsiębranych przeciwko niemu środkach, powinny być co tydzień ogłaszane w miejscowym dzienniku gubernialnym; 4) gubernatorzy gubernij nadgranicznych obowiązani są co tydzień zawiadamiać Departament Lekarski telegrafem o ukazaniu się i biegu księgosuszu; otrzymane od gubernatorów wiadomości mają być bezzwłocznie ogłaszane w wydawanym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych *Gońcu Urzędowym* i komunikowane naszemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, do którego reprezentanci rządów zagranicznych przy Dworze naszym, mogą zgłaszać się po wiadomości o epizootji.

W skutku tego i stosownie do otrzymanej od Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych odezwy (z 10 sierpnia roku bieżącego, Nr. 6,339), o nieznajdowaniu ze strony rządu austro-węgierskiego przeszkód, żeby zawiadomienia o wypadkach ukazania się i ustaniu księgosuszu były dokonywane właściwym władzom Austro-Węgier, sposobem wyłuszczonym w pomienionem postanowieniu Komitetu Weterynaryjnego, Minister Spraw Wewnętrznych polecił naczelnikom graniczących z Austrją gubernij (okólnikiem z 24 października roku bieżącego, Nr. 1,262) zaraz wydać rozporządzenie o ustanowieniu tego sposobu. Departament Lekarski w uzupełnieniu tego okólnika, prosi naczelników gubernij nadgranicznych, aby komunikowali mu wiadomości o biegu księgosuszu na 1, 7, 14 i 21 dzień każdego miesiąca.

—

* *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego* (*Konserwatorjum*), zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów vel kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego na II-ie półrocze roku szkolnego 1874/75, rozpoczną się dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1874/75 r. i trwać będą do dnia 11 (23) stycznia 1875 r. codziennie z rana od godziny 9-ej do 12-ej, i po południu od 3-ej do 6-ej, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych.

Co się zaś tyczy warunków pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną do tegoż Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), to o takowych można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Instytutu Muzycznego codziennie od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu z wyłączeniem dni świątecznych, dla osób zaś z prowincji mogą być przesłane przepisy pod jakiemi uczniowie przyjmują się do tegoż Zakładu. 7280.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Towarzysza Naczelnego Prokuratora przy Najświętobliwszym Synodzie, Najwyżej zezwolić raczył na ogólne zbieranie składek, na budowę Świątyni katedralnej w m. Orenburgu.

O powyższem zakomunikowanem ober-policmajstrowi m. Warszawy, w okólniku JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 października r. b. za Nr. 124, Orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Własow, podając do powszechnej wiadomości, nadmienia, że ofiarowane na powyższy cel pieniądze, przyjmowane będą codziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu w IV Części Gospodarczej Kancellarji ober-policmajstra, zaś po godzinach biurowych, przez dyżurnych urzędników, zkąd ofiarodawcom z odbioru składek, wydawane będą kwity sznurowe.

O otrzymanych na ten cel ofiarach, co tydzień ogłaszanem będzie w gazetach miejscowych.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

* Stosownie do Najwyżej zatwierdzonej ustawy gimnazjów, **rada pedagogiczna Kieleckiego gimnazjum męzkiego**, na posiedzeniu 27 września r. b., **uwolniła od opłaty za naukę**, w bieżącem półroczu szkolnem 46 wychowańców. Tymczasem cała liczba niezamożnych wychowańców wynosiła 106, a chociaż ich rodzice i opiekunowie udowodnili swą niezamożność za pomocą ustanowionych dokumentów, rada musiała odmówić uwolnienia od opłaty za naukę 60 ubogim chłopcom, w liczbie których znajdowały się zupełne sieroty i dzieci bardzo ubogich rodzin.

Po zawiadomieniu o takim wyjątkowym wypadku gubernatora kieleckiego, ten ostatni, który niejednokrotnie już uwydatnił swą życzliwość dla uczącej się młodzieży, bezwłocznie odwołał się do rady niedawno uorganizowanego kieleckiego towarzystwa dobroczynności z wnioskiem, o wniesienie sposobem pożyczki z jego kasy, zapłaty za najuboższych wychowańców. Roztrząsnąwszy na nadzwyczajnem posiedzeniu 3 (15) października, nadesłaną przez gimnazjum listę niezamożnych wychowańców, członkowie rady uznali z 60 uczniów, którzy nie wnieśli opłaty za naukę, 38 za bezspornie potrzebujących pomocy publicznej i zaopatrzyli gimnazjum w 260 rub. na opłatę za naukę tych dzieci, co z 122 rubli 57 kop., które były zabrane na korzyść ubogich uczniów gimnazjum na ostatnim koncercie dobroczynnym, dało możność radzie pedagogicznej wnieść 4 października do kieleckiej kasy gubernjalnej opłatę za 39 uczniów gimnazjum; przyczem pozostałe 4 rub. 57 kop., użyte zostały na kupno podręczników naukowych dla potrzebujących takowych ubogich uczniów. *)

Dzięki tej pomocy rady kieleckiego towarzystwa dobroczynności, żaden z istotnie ubogich wychowańców kieleckiego gimnazjum nie podległ nawet czasowemu z niego wydaleniu za niewniesienie opłaty za naukę. (*Dzien. Gub. Kielecki*).

—

* Czynności **w sądach gminnych gubernji Płockiej** stopniowo się pomnażają; okazuje się to z tego, że w 1872 r. sądy gminne załatwiły 11,214 spraw, a w ciągu 1873 roku już 12,005, czyli o 791 więcej niż w 1872 r.; pomimo jednakże pomnożenia się zatrudnień, czynność sądów gminnych, według sprawozdań komisarzy do spraw włościańskich jest zadawalniającą; wywód ten komisarze opierają na tem, że pewne zaniedbania w przestrzeganiu przepisów ustanowionych do sądzenia spraw i niedostateczność redakcji wyroków, trafiały się rzadziej niż dawniej. Z liczby 12,005 wyroków sądów gminnych gubernji Płockiej, zaskarżono do kasacji 575 wyroków czyli o 190 mniej niż w 1872 roku.

*) W liczbie 38 wychowańców, uznanych za zupełnie zasługujących na pomoc publiczną, było 3 uczniów klasy przygotowawczej, od których pobiera się za naukę, nie po 10, a po 6 rub. na półrocze, dla tego po wniesieniu opłaty za 38 wychowańców pozostało 14 rub. 57 kop., z których 10 rub. zapłacono za jednego ucznia IV klasy, a 4 rub. 57 kop. użyto na kupno podręczników naukowych.

Z ogólnej liczby 575 zaskarżonych wyroków sądów gminnych uchylono przez kasację 204, czyli mniej o 32 niż w 1872 roku; pozostałe zaś 371 wyroków pozostawione zostały w swojej mocy.

Ogólna ilość kar która w ciągu 1873 r., z wyroków sądów gminnych wpłynęła do kas gminnych wynosi 7,167 rub. 24 kop., czyli o 540 rub. 85⅓ kop. więcej od ogólnej sumy kar wyrzeczonych przez sądy gminne w 1872 roku.

W 1873 roku **w sądach gminnych gubernji Płockiej** było 229 ławników, z których było: szlachty—45, mieszczan—12 i włościan—172, a z nich: umiejących czytać i pisać—64, umiejących czytać—39, a nie umiejących pisać i czytać—126.

W ciągu 1873 roku nikt z ławników gubernji Płockiej nie był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, lecz tylko 9 uległo karom administracyjnym, a mianowicie: 3 ławnicy usunięci zostali od obowiązków 4—skazani na areszt. a 2—na karę pieniężną.

—

* Z powodu zaszłych w 1873 roku zmian w składzie osobistym **wójtów gmin gubernji Płockiej**, liczba ich umiejących czytać i pisać powiększyła się, w porównaniu z 1872 rokiem, o 17, a o takąż cyfrę zmniejszyła się liczba wójtów umiejących tylko czytać. — W ogóle w składzie wójtów w 1873 r. było: szlachty —42, mieszczan—9, włościan—59; umiejących pisać i czytać—66, umiejących czytać—16, nieumiejących pisać i czytać—28; będących w służbie pierwsze trzechlecie—60, drugie—35 i trzecie—15.

Z liczby wójtów gmin gubernji płockiej pociągnięto w 1873 r. do odpowiedzialności sądowej 7, usunięto od obowiązków za przeciwprawne działania i nieporządne sprawowanie obowiązków służby—11, skazano drogą administracyjną: na areszt—8, na kary pieniężne —18, razem pociągnięto do odpowiedzialności 44, czyli o 12 mniej niż w 1872 roku.

Wójci gmin gubernji Płockiej ustanowili opiek: nad nieletnimi do 1873 r—5,218, w 1873 r. — 762, razem 5,980; nad niedołężnymi i obłąkanemi do 1873 r.—2, a w 1873 roku—5, razem 7; nad sierotami niemającemi żadnego majątku—razem 25; nad majątkiem nieobecnych—20. W taki sposób wójci gmin ustanowili w gubernji Płockiej do 1 stycznia 1874 roku 6,032 opiek.

Z ogólnej liczby 6,032 opiek w ciągu 1873 r. zakończono 210, w 65 zaś nastąpiła sprzedaż nieruchomego, a w 94 ruchomego majątku. Z sprawozdań komisarzy do spraw włościańskich okazuje się, że jakkolwiek czynności wójtów gmin pod względem opiek nie zupełnie zgadzają się z istniejącymi w tym względzie przepisami, to jednakże głównie pozbawia ich możności utrzymywania opiek w należytym porządku rożnorodność zatrudnień co do innych ich służbowych obowiązków, oraz obojętność rad familijnych i opiekunów.

W 1873 r. wójci gmin nałożyli na mieszkańców gubernji Płockiej, na zasadzie art. 27 Najwyższego ukazu z 19 lutego 1864 roku, kary pieniężne w kwocie 4,238 rubli 20½ kop., czyli o 687 rub. 57½ kop. więcej niż w 1872 roku.

—

* **W gubernji Petrokowskiej w 1874 r.** były następujące **miejsca osadzenia**: dom badań w m. Petrokowie, 6 aresztów detencyjnych przy sądach policji prostej i 163 aresztów policyjnych przy 11 magistratach i 152 zarządach gminnych. Dom badań w Petrokowie mieścił się w byłym gmachu klasztornym i dla tego pod wieloma względami jest niedogodny i w ogóle ciasny. W 1873 r. było w nim 982 aresztantów, którzy łącznie przebyli 88,414 dni. W przecięciu znajdowało się w tem więzieniu po 240 aresztantów dziennie, ale zdarzało się, że w nim nagromadzało się do 280, tymczasem jest ono urządzone na 170 ludzi i bez zaciśnienia mogłoby w niem być co najwięcej 200 ludzi. Z powodu tego corocznie okazywała się konieczność przenoszenia aresztantów do innych miejsc, a mianowicie do więzienia w Sieradzu, w gubernji Kaliskiej i do twierdzy Iwangrodu. Do pierwszego przeniesiono w 1873 roku, 35 aresztantów, a do ostatniej 60. Utrzymanie więzienia kosztowało w 1873 roku

14,744 rub. 40 kop., a żywność aresztantom dostawiana była przez entrepryzę z opłatą za każdego aresztanta po $9\frac{1}{5}$ kop. na dobę. W aresztach detencyjnych w ciągu roku znajdowało się 1,440 ludzi.

—

* Podług otrzymanych przez nas wiadomości urzędowych, **ceny zboża i innych produktów**, na głównym targu w gubernji warszawskiej, w mieście powiatowem Włocławsku, były w paździe r. b. następujące: za czetwert: pszenicy przy zakupach w większych partjach 8 rs. 85 kop., w mniejszych partjach 9 rs. 5 kop.; mąki pszennej w mniejszych partjach 8 rs. 40 kop.; żyta w mniejszych partjach 7 rs. 65 kop., w większych partjach 7 rs. 50 kop.; mąki żytniej w mniejszych partjach 7 rs. 20 kop.; owsa w mniejszych partjach 5 rs. 90 kop., w większych partjach 5 rs: 75 kop.; jęczmienia w mniejszych partjach 7 rs. 60 kop., w większych partjach 7 rs. 45 kop.

Ceny innych ważniejszych towarów i artykułów żywności były w ciągu tegoż miesiąca następujące: buraków w mnieszych partjach 2 rs. 95 kop. za czetw.; kartofli w mniejszych partjach 2 rs. 95 kop. za czetw.; mięsa wołowego 4 rs. 40 k. za pud, czyli 11 kop. za funt; ryb żywych od 3 do 8 rs. za pud czyli od $7\frac{1}{2}$ do 20 kop. za funt; soli 80 kop. za pud; okowity 6 rs. 10 kop. za wiadro; wódki 48-ej próby Trallesa 4 rs. 14 kop. za wiadro; drzewa sosnowego sążeń półkubiczny 9 rs.; żelaza w snopkach i sztabach 2 rs. 80 kop. za pud.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 13 (25) listopada do 20 listopada (2 grudnia) 1874 r.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 25 do 30 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za cielę od 2 rub. do 4 rub., za wieprza od 15 rub. do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 7 rub., jęczmienia 4 rub. 20 k., owsa 3 rub. 50 k., gryki 4 rub., grochu 7 rub. 50 k., kartofli 1 rub. 75 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 75 k., jęczmiennej 1 rub. 10 k., gryczanej grubej 1 rub. 50 k., drobnej 1 rub. 20 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 80 kop., 2-go gatunku 1 rub. 50 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 10 kop., 2-go gatunku 65 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego $1\frac{3}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $6\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku $5\frac{1}{2}$ kop., cielęciny 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., baraniny 5 kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 19 (31) października we wsi Stęszycach w gminie Zduńskiej-Woli, w powiecie Sieradzkim, z niewiadomej przyczyny powstał **pożar**, w skutku którego spalił się wiatrak należący do włościanina Michalskiego, ubezpieczony na 1,520 rub.

— Dnia 21 października (2 listopada) w m. Sieradzu z niewiadomej przyczyny powstał **pożar**, w skutku którego spaliły się dom i oficyna należące do starozakonnego Szmulewicza, ubezpieczone na 1,560 rub.

— Dnia 13 (25) października we wsi Modlnie, w gminie Leśmierzu, w powiecie Łęczyckim, chłopiec włościański Adolf Fray, mający 1 rok wieku, pozostawiony w chałupie bez dozoru, zapalił na sobie odzież i w skutku **poparzenia się umarł.**

— Dnia 16 (28) października we wsi Gadowie, w gminie Tuliszkowie, w powiecie Konińskim, czteroletnia dziewczyna włościańska, Marjanna Knapacz, pozostawiona sama w chałupie, zaczęła piec kartofle, przyczem zapaliła na sobie odzież i w skutku **poparzenia się umarła.**

— Tegoż dnia we wsi Budzie-Komarskiej, w gminie Dłusku, w powiecie Słupeckim, pięcioletnia dziewczyna włościańska, Katarzyna Kasprzak, w podobny sposób zapaliła na sobie odzież i w skutku **poparzenia się umarła.**

— Dnia 22 października (3 listopada) we wsi Dzietrznikach, w gminie Kamionce, w powiecie Wieluńskim, włościanka Wiktorja Naporaj, 31 lat mająca, została **zabita** przez **podciętą sosnę.**

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu wczorajszym, w rozpoczęciu ciągnienia 5-ej klasy 123 Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: N-ra: 364 i 18,645 po 1,000 rs., Nra: 12,540 i 20,452 po 500 rs., a Nra: 7,530, 11,488 i 23,440 po 200 rs.

—

* **Tydzień giełdowy.** Po podwyższeniu stopy dyskontowej w banku angielskim na 6% w początku minionego tygodnia, spodziewano się wprawdzie, że ruch pieniężny tamże się pogorszy, lecz po otrzymaniu wiadomości o ostatnim wykazie bankowym przekonano się, że stan ten jest gorszy aniżeli przypuszczano. Według pozycij wykazu, stosunek rezerwy do pasywów zmniejszył się $3\frac{1}{4}$% dochodząc do $37\frac{7}{8}$%. Rezerwa not wyrosi 8 miljonów, a rezerwa metaliczna zmniejszyła się o 273,000 funt. sterl.

Z targu pieniężnego paryzkiego mamy również do zaznaczenia liczniejszy popyt gotówki, co jednak przypisać należy normalnym potrzebom przy uregulowaniach z kończącym się rokiem. Portfel podniósł się o $25\frac{2}{3}$ miljonów franków.

Giełda berlińska pomimo niekorzystnych czynników, zkądinąd ujemnie oddziaływających na bieg giełdy, zachowała usposobienie dobre dla wartości spekulacyjnych, wszakże obroty w nich były ograniczone do minimum, i z trudnością nawet notowania wedle normy obrotów dałyby się ustanowić.

Giełda wiedeńska w przebiegu zeszłotygodniowym przy ogólnie panującym zastoju pozostała nieczułą na wpływy zagraniczne. Sytuacja w ogóle jest tak niekorzystną, że nawet podwyżka stopy dyskontowej w banku angielskim na początku tygodnia nastąpiona, na dalsze pogorszenie nie mogła wpłynąć. Nic naturalniejszego, że giełda przy ustawicznie trwającym upadku gospodarstwa krajowego i ograniczeniu się produkcji, z powodu zmniejszonej konsumcji, obniża wartość wszelkich papierów. W takich bowiem okolicznościach nietylko że nie ma mowy o chęci kupna, ale nawet wartości znajdujące się w słabych rękach, jako długoletnie oszczędności, występują na targ z konieczności realizowania.

Sytuacja targu pieniężnego w Londynie nie pokazuje żadnej poprawy. Wywóz złota na ląd stały trwa nieprzerwanie, a kurs weksli na Londyn w Paryżu się nie poprawia i prawdopodobnie w drodze będące złoto z Atlantyku do skarbca bankowego nie przejdzie. Jak utrzymują, większa część złota amerykańskiego wprost przesłaną będzie do Paryża, a przytem transporty te są jeszcze zbyt małe i pomimo podnoszonego dyskonta, kurs weksli w New-Yorku jeszcze się tak sie unormował, aby wysyłki do Europy należycie się mogły opłacać. Przytem wszystkiem stopa skupu prywatna jeszcze jest niższą o $\frac{3}{4}$%.

Na giełdzie warszawskiej w ubiegłym tygodniu usposobienie samodzielne normowania w obniżce kursów weksli zagranicznych, bez oglądania się na notowania giełdy berlińskiej, już początkowo osłabło. Chociaż stanowisko kursów tak w Berlinie jak i w Petersburgu, nam za wskazówkę służących, w biegu tygodnia prawie pozostało niezmienionem, to jednakże w skutek tego zwrotu, kursa tutejsze, o ile w poprzedzającym perjodzie giełdowym się obniżyły, o tyle się w upłynionym podniosły. I tak Berlin 3-miesięczny poszedł z $105,67\frac{1}{2}$—$105,37\frac{1}{2}$ o $\frac{5}{12}$% wyżej na 106,05—105,75, krótki o tyleż, z 105,45—105,15 na $105,82\frac{1}{2}$—$105,52\frac{1}{2}$. Londyn w obu terminach podskoczył z $7,13\frac{1}{2}$—$7,11\frac{1}{2}$ na 7,16—7,14. Paryż z 86,10 podniósł się do 86,40—86,10 z długim terminem, i do 86,55—86,25 z krótkim. Także i Wiedeń podwyżkę zyskał w 2-miecznych weslach z 96 ($106\frac{2}{3}$) na 96,45 ($107\frac{1}{6}$), krótki z 96,75 ($107\frac{1}{2}$) na 97,20—96,90 (108—$107\frac{2}{3}$).

Ruch wekslowy był dosyć ożywiony, o ogół obrotów mieści się w okresie średnich. Tranzakcje w wekslach na Berlin głównie skierowane były na długoterminowe, które przy obfitości gotówki tamże blizko o 2% niżej dyskonta bankowego są do umieszczenia. Znaczne partje Paryża i Londynu znalazły chętnych nabywców niemniej i weksle na Wiedeń w dłuższych trasowaniach. Weksli na Petersburg 3-miesięcznych brakuje, przeciwnie krótkie przekazy obfitsze, ofiarowane po kursie alpari.

Targ tutejszych papierów publicznych przedstawia liczniejsze jak zwykle operacje, i to w znaczniejszych kwotach, które mimo tego na silniejsze podniesienie się kursów nie oddziaływały. Przeważnie tranzakcje porobione w listach zastawnych 5%, Tow. Kred. Ziem, które z 90,85—90,55 poszły na 90,95—90,65, po nich następują listy likwidacyjne przy obniżonym kursie z 78,85—78,55 na 78,80—78,75, listy zastawne 4% 1-ej i 2-ej serji bez obrotów mają kurs wyższy z 93,75—93,45 na 94,10—93,80. Poszukiwane listy zastawne miasta Warszawy 2-ej serji posunęły się z 85,75—85,45 na 85,85—85,55, 1-ej serji, ostatecznie notowane 86,50—86,20.

Z akcij kolei żelaznych nabyto większą partję akcij kolei Łódzkiej, traktowane między 100 i 99,35. Popyt jest na warsz.-wiedeńskie po $96\frac{1}{2}$, na warszawsko-bydgoskie 500 rs. po $75\frac{3}{4}$ za sto. W ofiarowaniu pozostają terespolskie po 114, małe bydgoskie po 72. W akcjach tutejszych banków prywatnych, postęp kursowy znaczny, w zapatrywaniu się na ożywiony interes w takowych na giełdzie Petersburgskiej i dla tego notowano ostatecznie akcje banku handlowego I-ej emisji po 270, IV-ej emisji 106, banku dyskontowego 227,50, płacą 225.

Silna podwyżka wystąpiła i w pożyczkach premiowych w skutek nadzwyczajnego ruchu spekulacyjnego tak w Petersburgu jak i Berlinie; u nas podniosła się 1-a na 186, 2-ga na $180\frac{1}{2}$ w żądaniu przy małych obrotach. Z innych wartości kupowano tylko bilety banku państwa 5%, które we wszystkich emisjach chętnych mają kupujących. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 20 listopada odbył się **w Cesarskiem ruskiem Towarzystwie technicznem**, jak donosi *Ruski Inwalid*, odczyt publiczny sekretarza Towarzystwa, F. M. Lwowa, „Na pamiątkę stulecia odkrycia kwasorodu." Odczyt ten sprowadził do Towarzystwa liczną publiczność, która o godzinie 8-ej wieczorem napełniła wielkie audytorjum obszernego muzeum nauk stósowanych. W liczbie słuchaczy znajdowały się osoby zajmujące wysokie stanowiska w nauce i administracji; życzyły one sobie, przez swą obecność, uczcić uroczystość urządzoną przez Towarzystwo na pamiątkę wielkiego odkrycia, którego dokonał sto lat temu Lavoisier.

P. Lwow rozpoczął swój odczyt od objaśnienia charakteru wielkich wynalazków i odkryć w ogólności; dał krótki pogląd na rozmaite zdania o składzie ciał, jakie przemagały do ostatniej ćwierci ubiegłego wieku, i przeszedł następnie do objaśnienia odkryć Cheele'go i Pristley'a, objaśniając swój wykład doświadczeniami i obrazami mglistemi; nareszcie, wyłożył bieg badań Lavoisier'a nad powietrzem i objaśnił, w jaki sposób odkryty został kwasoród; konice zaś swego odczytu p. Lwow poświęcił na wykazanie przewrotu dokonanego w skutek tego wielkiego odkrycia w chemji i innych naukach przyrodzonych oraz w technice. Wszystkie doświadczenia, które towarzyszyły odczytowi p. Lwowa, udały się ze wszech miar i były o tyle kompletne, o ile pozwalał na to czas przeznaczony dla odczytu, który wraz z doświadczeniami trwał $1\frac{1}{2}$ godziny. Po ukończeniu prelekcji, publiczność wynagrodziła szanownego sekretarza zgodnemi oklaskami. Na godzinę przed rozpoczęciem odczytu i po skończeniu takowego, publiczność oglądała muzeum ogólne wiadomości stósowanych i widocznie zainteresowała się wielce jego zbiorami. Przy wyjściu z muzeum, osoby zaproszone na odczyt p. Lwowa otrzymały od autora po egzemplarzu drukowanym jego prelekcji, od której rozpoczął się szereg odczytów publicznych, urządzonych przez Towarzystwo, z dziedziny historji wielkich odkryć i wynalazków. Taż broszura sprzedawana była po prelekcji i będzie sprzedawać się w Towarzystwie po 20 kop. za egzemplarz.

—

* W zeszły poniedziałek **pani Adelina Patti** wystąpiła znowu na scenie petersburgskiej. Pożegnała ona publiczność moskiewską 19 listopada (1 grudnia), którego to dnia śpiewała w „Cyruliku Sewilskim." *Mosk. Wiad.* donoszą, że tego wieczora owacje na cześć znakomitej śpiewaczki nie miały końca. Po ukończeniu każdego numeru, ofiarowano jej bukiety, koszyczki z kwiatami i wieńce laurowe. W drugim akcie opery ofiarowano artystce: bukiet, pośrodku którego znajdowały się kolczyki brylantowe i kosz kwiatów z wachlarzem z perłowoj macicy. Najszumniejsze były owacje w trzecim akcie. Po wykonaniu przez panią Patti, podczas lekcji, walca z opery „Dinorah" i po odśpiewaniu, w skutek żądania publiczności, ażeby powtórzyła takowy, „Słowika" i romansu „*Si vous n'avez rien à me dire,*" doręczono jej: puhar złoty emaljowany w guście bizantyjskim, osypany brylantami, wieniec złoty i wielki wachlarz palmowy z literami A. P. i z przymocowanym do niego djademem złożonym z pięciu gwiazd, ozdobionych rubinami i różami z brylantów. Po ukończeniu przedstawienia, sypał się na artystkę, w ciągu dziesięciu minut, prawdziwy grad kwiatów i wieńców laurowych. Oprócz tego rzucono na scenę około 150 bukietów. Artystka, rozrzewniona temi oznakami sympatji dla niej ze strony publiczności moskiewskiej, odśpiewała na pożegnanie romans „Matuszka gołubuszka."

—

* *Rygski Wiestnik* podaje wiadomość, że w mitawskiem Towarzystwie rzemieślniczo-przemysłowem podjęta została kwestja urządzenia w Mitawie, podczas jarmarku święto-jańskiego, **wystawy przemysłowej**; inicjatywa do tej wystawy dana została przez mitawskie Towarzystwo przemysłowe, które postanowiło także otworzyć, dla ulżenia położenia materjalnego rzemieślników, kasę pożyczkową podług systemu Schulze-Delitsch'a, opartą na wzajemnym kredycie. Wystawa pomieniona, na której przyjmowane będą wyroby przemysłowców i rzemieślników nie tylko z Mitawy, lecz z innych także miast, ma dać publiczności wyobrażenie o produkcji miejscowej i dostarczyć rzemieślnikom sposobność do porównania swoich wyrobów z obcemi. Pieniądze na urządzenie wystawy zostały już po większej części zebrane za pomocą podpisów.

—

* **Z Symferopola** piszą do gazety *Sewremiennyja Izwiestia:* Z otwarciem ruchu pociągów towarowych na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej, zaczęto posyłać z Symferopola znaczne transporta owoców i innych produktów okolic tamecznych do Moskwy i Charkowa. Jeden z bliższych punktów, Melitopol, czuł stale brak węgla drzewnego, który sprzedawano tam po 80 kop. za pud, podczas gdy tu kosztuje tylko 30 kop. W Symferopolu zaś bywał zawsze niedostatek kaszy gryczanej i jaglanej, żyta, kartofli, jaj i masła. Pierwszy z tych produktów przywożony jest obecnie z gubernji kurskiej, z Obojani i Białgorodu, innych zaś produktów dostarcza Melitopol wraz z otaczającemi go kolonjami, gdzie np. najlepsze masło kosztuje 20 kop. za funt, jaj zaś można dostać po 70 kop. za setkę; w Symferopolu masło sprzedaje się po 45 kop. za funt, jaja zaś po 15 kop. za 10 sztuk. Znaleźli się w rzeczy samej ludzie, którzy chcą zarobić jakim przemysłem na kawałek chleba i widząc taką różnicę cen i łatwość transportu, zaczęli się trudnić skupowywaniem rozmaitych produktów i posyłaniem takowych koleją żelazną, i oto drzwi prowadzące do ekspedycji towarów oblegane są handlarzami. Magazyny na stacjach drogi żelaznej są przepełnione towarami, i jak na początek, fakt ten jest dość radośny.

—

* **Czy człowiek może latać?** Gazeta *Golos* donosi, że 5 listopada, na posiedzeniu Towarzystwa fizycznego, D. K. Bobylew zdał sprawę o pracy Helmholtza co do urządzenia przyrządu do latania, która to praca obejmuje dowodzenie, że człowiek nie może wznieść się w powietrze siłą samych muskułów i przy pomocy przyrządu wydoskonalonego, ani też latać w powietrzu. Znakomity uczony niemiecki powiada, że istnieje w naturze kres dla wielkości ptaka, z których największym jest kondor, i jeżeli natura nie stworzyła muskułów doskonalszych od tych, jakie na teraz istnieją, to kresu tego nie można w żaden sposób przekroczyć, i dla tego nieprawdopodobnem jest ażeby człowiek, przy jego wadze, mógł siłą samych muskułów i przy pomocy osobnych przyrządów unosić się w powietrzu przez dłuższy czas.

—

* Wychodząca w Petersburgu *Gazeta Rolnicza.* podaje następujące wiadomości o nowego rodzaju **budowlach ogniotrwałych, wznoszonych w gubernji kurskiej.** Budynki te robione są jak następuje: deszczułka długa 12 cali i szeroka 2 cale obwija się w słomę przez całą długość, i pęk ten, obwiązawszy również słomą, macza się w dole napełnionym rzadką gliną. Po zrobieniu 300 takich pęków, układane są one przez szerokość budynku; na tę warstwę kładzie się długa słoma zmaczana w glinie, poczem układa się nowa warstwa pęków i t. d. do żądanej wysokości. Cała umiejętność robotnika zależy na dokładnem ułożeniu ścian, inaczej bowiem budynek może runąć, bo się nachyli przed wyschnięciem. Po upływie $1\frac{1}{2}$ do 2 miesięcy, ściany schną i wtedy zakładają się belki i robi się wiązanie dachu, poczem dach kryje się słomą zmaczaną w glinie. Budynki takie są ciepłe i nie boją się ognia. W ciągu ostatnich dwóch lat włościanie pobudowali sobie w ten sposób mnóstwo domów i są z nich zadowoleni.

Taż gazeta donosi o następujących, nowo wynalezionych przyrządach, za pomocą których można zapobiedz wypadkom towarzyszącym zwykle przestraszeniu się koni zaprzężonych do powozu: 1) przyrząd Klewe z Szweryna: w wydętej wadze żelaznej, jak również w okuciu dyszla, znajduje się osobny mechanizm, który może być wprowadzony w ruch w okamgnieniu za pomocą naciskania po prostu nogą przez człowieka siedzącego na koźle. Jak skoro konie poniosą, potrzeba przedewszystkiem powstrzymać obracanie się kół za pomocą osobnego przyrządu, poczem dość jest naciskania nogą dla odczepienia postronków i naszyjników *), i 2) przyrząd p. Studzińskiego, zależący na tem, że kiedy konie poniosą, zakrywa się im oczy klapami z czarnej materji. Jak skoro koń nic nie widzi, zatrzymuje się on wnet.

—

* *Odeski Wiestnik* donosi, że kilka dni temu dwóch chłopców znalazło **w Sewastopolu** bombę i zaczęło taczać takową na bruku, skutkiem czego nastąpiła eksplozja: jeden z chłopców zabity został na miejscu, przyczem bomba oderwała mu połowę głowy, drugi zaś odniósł lekką ranę.

—

* **Sterlet wagi czterech pudów.** Podług „Dziennika Gubernialnego Permskiego", dnia 6-go października, w rzece Czusowej, koło wsi Perłówki, w powiecie permskim, włościanin Marjin, który był poprzednio żołnierzem w huzarach, złapał w głębokości 10 sążni rybę znacznych rozmiarów; dała się ona złapać na haczyk zastawiony na bieługę. Wydobyto tę rybę z wody za pomocą sieci. Marjin udał się do Permu dla zawiadomienia handlujących rybami o tak szczęśliwym połowie. Handlarz permski Ignatjew udał się na miejsce i kupił tę rybę za 45 rubli i oprócz tego rozmaite inne wydatki kosztowały go 10 rubli. Zdaniem znawców, jest to sterlet; ma on $2\frac{3}{4}$ arszyna długości i waży około czterech pudów. Ignatjew telegrafował do Moskwy i Jekaterinburga, wzywając amatorów nabycia sterletu, lecz powiadają, że kupili go kupcy permscy.

Najnowsze nabytki muzeów moskiewskiego publicznego i rumiancowskiego.

I. W oddziale starożytności chrześcijańskich.

Dwie reprodukcje fotograficzne starożytnego obrazu składanego szkoły grecko-włoskiej z XIV wieku: na złotem tle, Bogarodzica z dzieciątkiem Jezus, Oryginał znajduje się w kościele Panny Maryi w Gdańsku. Ofiara dyrektora muzeum, ochmistrza Dworu W. A. Daszkowa.

II. W oddziale starożytności ruskich.

1) Wielki obraz szkoły nowogrodzkiej z XVI wieku, wyobrażający głoszenie słowa Bożego przez apostołów. Nabytek tego godnego uwagi obrazu, który znajdował się w cerkwi w mieście Ostaszkowie, lecz który, z powodu starości, zastąpiony został nowym obrazem, muzeum zawdzięcza prezesowi izby skarbowej twerskiej, A. K. Żyżniewskiemu, i staroście cerkwi pomienionej, którzy życzyli sobie ustrzedz uszkodzony oryginał od zmiennych kolei losu; 2) dzban miedziany cyzelowany, roboty ruskiej z XVII wieku, szkatułka cynowa z czterema ustawionemi po bokach medaljonami z emalji niebieskiej z figurami srebrnemi, utwór XVIII wieku, oraz z tegoż okresu czasu, taca cynowa na nóżkach; oprócz tego, dwa lichtarze metalowe, ofiarowane przez kupca zarajskiego Bachruszyna; 3) obrazek miedziany ran Chrystusa, beczułka miedziana i ozdoby zamku z XVII wieku, ofiarowane przez budowniczego muzeów, L. W. Andrejewa.

III. W oddziale etnografji obcej.

Tajny radca A. F. Hamburger ofiarował następujące przedmioty uzbrojenia japońskiego:

1) 20 lanc rozmaitych kształtów, ozdobionych perłową macicą, z kółeczkami srebrnemi wyzłacanemi. Lance te, które były w użyciu za czasów feodalnej organizacji Japonji, miały rozmaite kształty i ozdoby, stosownie do stanowiska zajmowanego przez władzcę udzielnego lub wodza.

2) Pancerz i szyszak, które należały do jednego z książąt udzielnych (do księcia malmajskiego na wyspie Yeso).

3) Trzy miecze, które należały również do jednego z książąt udzielnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Z Wersalu donoszą, że minister spraw zagranicznych podpisał niedawno konwencję w przedmiocie reformy sądowej w Egipcie. Konwencja ta, ma być przekazana do rozważenia Izbie. W jednym z jej punktów nadane jest rządowi francuzkiemu prawo mianowania dwóch sędziów-francuzów w Egipcie—jednego na posadę właściwego sędziego, a drugiego na posadę zastępcy prokuratora. Posady te obsadzone zostaną prawdopodobnie wtedy, kiedy konwencja zostanie zatwierdzona przez Izbę. Przysposobiona do druku „księga Żółta," dostarczy Izbie dokumentów, za pomocą których będzie mogła kierować się w tej sprawie.

* Korespondent madrycki dziennika *Indép. belge* donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów była mowa o działaniach wojennych, mających wkrótce rozpocząć się w Nawarze. Książę della Torre oznajmił o swym zamiarze udania się do armji północnej; zamiar ten wywołał zarzuty ze strony niektórych ministrów, lecz jego urzeczywistnienie może stanowić tylko kwestję czasu. Tymczasem, jenerałowi Laserna poruczono obronę miasta Alava i przywrócenie linij kolei żelaznych pomiędzy Miranda a Vittoria. Karliści przysposobili taką silną obronę nad Estellą i Carrascamol, że rząd przewiduje równie zaciętą walkę jak pod Somorostro. Ściąga się tam wiele wojska, w celu działania odrazu ze wszystkich stron. Książę della Torre zamierza być obecny przy zaopatrzeniu w zapasy Pampelu-

*) Zarząd pocztowy wirtemberski obstalował u Boffingera, który uzyskał przywilej na ten wynalazek, przyrządy takie dla powozów pocztowych.

ny; rząd tymczasem zgodził się na proponowane przez niektóre towarzystwa kolei żelaznych przywrócenie i eksploatację linij w Katalonji, Walencji i Aragonji. Pociągi niedługo już zaczną ruch pomiędzy Saragosą a Barceloną. W Walencji zaczną chodzić skoro tylko drogi zostaną naprawione; karliści dali słowo nie przeszkadzać eksploatacji, jeżeli władze ze swej strony zobowiążą się nie przewozić temi drogami ani wojsk, ani zapasów bojowych. Dla interesów prywatnych stanowi to wielką korzyść.

* Wyprawienie jenerała Lomy do Guipuzcoa ma związek, według telegramu nadeszłego z Madrytu, z całością operacji mających na celu zaopatrzenie w żywność Pampeluny. Podczas gdy Loma działać będzie w Guipuzcoa, jenerał Salamanca wykona dywersję na pozycje zajmowane przez karlistów dokoła Bilbao i mniemają, że to podwójne poruszenie zmusi karlistów do odsłonięcia swych linji pod Carascal, które zagradzają jenerałowi Moriones drogę do Pampeluny. Kombinacja ta nie jest źle pomyślana; myśl o niej przyszła bardzo naturalnie, zaraz nazajutrz po oswobodzoniu Irunu i trudno sobie wytłómaczyć, dla czego jenerałowie republikańscy nie zajęli się wykonaniem jej natychmiastowem. Karlistom zależy wiele bardzo na utrzymaniu Tolozy, gdzie w tej chwili znajduje się dwór Don Karlosa i która jest jedną z ich głównych zbrojowni; dla tego zrobią oni wszelkie wysilenia dla utrzymania się w tem mieście, chociażby przyszło im poświęcić na to inne swoje stanowiska a nawet powtórnie otworzyć drogę do Pampeluny kolumnom jenerała Morionesa, zamierzającym zaopatrzyć ją w żywność. Lecz czy jenerał Loma będzie dość silnym dla obudzenia w nich poważnej obawy i czy znagli ich do przywołania posiłków z Nawarry i z Biskai? Przed kilku dniami zawiadamiano, iż jenerał ów udał się do Guipuzcoa na czele dziesięciu tysięcy ludzi; dziś, mówią już tylko o pięciu tysiącach. Korespondent z Saint-Jean-de Luz do *Kreuzzeitung* zaznacza fakt ciekawy: od niejakiegoś czasu, wielka liczba niemców przechodzi Pireneje dla zaciągnięcia się do band Don Karlosa. Tenże sam korespondent zapewnia, iż dowódca karlistowski Ceballos, którego słabości a nawet i zdradzie otoczenie pretendenta przypisuje łatwość zwycięztwa odniesionego niedawno przez wojska republikańskie pod Reuteria przed Irunem, znajduje się ciągle w więzieniu i prawdopodobnie zostanie rozstrzelanym, jeżeli nie zdoła ocalić się ucieczką.

---

* Sułtan Abdul-Azis ofiarował na rzecz dotkniętych głodem w Małej Azji 20,000 tureckich lirów (około 150,000 rub.) i posłał jednego z swych adjutantów na miejsce, dla przekonania się o stopniu głodu, dochodzącego, podług ostatnich wiadomości, do ostatecznych krańców.

---

* Wieczorna gazeta *Globe* donosi, że król wysp Sandwich oznajmił życzenie zwiedzenia Washingtonu. Sądzą, że chodzi o ustąpienie jego posiadłości Stanom Zjednoczonym. Rzeczpospolita amerykańska ma już stację morską na tych wyspach.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Belgrad, 6 grudnia.* Nowe ministerstwo serbskie ukonstytuowało się w następujący sposób: Zumicz—prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Piroczanac—spraw zagranicznych, Mijatowicz—skarbu, Garaszanin—dróg komunikacji, Rogiszewicz—sprawiedliwości, Proticz—wojny, i Nowakowicz — wyznań. Zasady nowego gabinetu zależą na liberalności i reformach, tudzież na polityce lojalnej i pokojowej na zewnątrz.

* *Belgrad, 7 grudnia.* Ogłoszona wczoraj lista ministrów, zmienioną została o tyle, iż ministerstwo finansów powierzonem zostało p. Koljewiczowi, a ministerstwo dróg komunikacji p. Iwanowiczowi.

* *Waszyngton, 6 grudnia.* Dzienniki tutejsze ogłaszają obszerny rozbiór odczytać się mającej jutro w kongresie odezwy prezydenta Granta. Podług rozbioru tego, który uważanym jest jako autentyczny, prezydent zaleca w sposób jak najbardziej stanowczy ponowne zaprowadzenie wypłat gotowizną, co w każdym razie nie jest możebnem przed 1 stycznia 1876 r. W przedmiocie stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i zagranicą, odezwa prezydenta stwierdza, iż Stany Zjednoczone pozostają wciąż w przyjaznych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi. Wyjątek stanowią tylko stosunki z Venezuelą, który to kraj dotychczas nie wypłacił wynagrodzenia, przyznanego Stanom Zjednoczonym na mocy konwencji z 1866 r. a oprócz tego z Hiszpanją. Rząd Unji zmuszony jest żalić się z powodu dalszego trwania powstania na wyspie Kubie, które przynosi handlowi amerykańskiemu znaczne szkody. Odezwa oświadcza, że Ameryka znajdzie się być może w konieczności, wraz z innemi mocarstwami, położenia końca powstaniu na wyspie Kubie, gdyż Hiszpanja robi bezskuteczne wysilenia dla osiągnięcia tego celu. Prezydent wyraża nadzieję, iż toczące się z Hiszpanją układy w sprawie statku „Virginius", wkrótce doprowadzone zostaną do końca, chociaż przebieg tych układów obecnie nie jest pomyślny. Prezydent zapowiada jednocześnie, iż wysokość sumy wynagrodzenia, będzie przedmiotem osobnej odezwy. Następnie zrobioną jest również wzmianka o kwestji indjan. Prezydent wyraża nadzieję, iż przestrzegana względem indjan polityka pokojowa nie pozostanie bez pomyślnych rezultatów, chroniąc terytorja pograniczne od ponowienia się powstania indjan. Odezwa zakończona jest przyrzeczeniem, iż rząd z energją pracować będzie dalej nad reformami administracyjnemi, zalecając ustanowienie sądu, któremu powierzonem być ma zadanie załatwiania reklamacij cudzoziemców i uregulowania osiedlania się wychodzców z Chin.

---

* **Autor „Fedry"** książę Jerzy pruski, pisze teraz nowy dramat, do którego treść zaczerpnął ze Starego Testamentu. Aby przysposobić się dostatecznie do tego zadania, książę robił gruntowne studja nad biblją, a nawet wezwał do siebie uczonego izraelitę dr. L. dla naradzenia się zarówno w przedmiocie wybranego faktu, jako też i innych kwestij biblijnych.

—

* W październiku r. b. po raz pierwszy otwartą została **bezpośrednia komunikacja parowa** pomiędzy Anglją i Australją. Dotychczas było to niemożebnem, albowiem na żadnym parostatku nie znajdowało się tyle miejsca, aby pomieścić ilość węgla niezbędną dla bezpośredniego przejazdu do Australji. Obecnie zaś przez firmę Whats, Milborne i Komp. (w Plymonth) zbudowany został parostatek olbrzymich rozmiarów, specjalnie na ten cel przeznaczony i mający pomieścić w sobie 122,000 pud. węgla kamiennego Parostatek ten wyruszył z Plymouth prosto do Australji.

—

* W ciągu oimnastomiesięcznego istnienia rządu Mac-Mahona, 213 gazet **uległo karom** a mianowicie: za ministerstwa Beulé (trwającego sześć miesięcy) 13 gazet zakazano, 5 wstrzymano czasowo, a 66 pozbawiono prawa sprzedaży ulicznej. Za ministerstwa Broglie (sześć miesięcy) 6 gazet zakazano, 6 wstrzymano czasowo a 58 pozbawiono prawa sprzedaży ulicznej. Za ministerstwa Fortou (2 miesiące) 3 gazety zostały zakazane, wydawnictwo 7 wstrzymano a 13 pozbawiono prawa sprzedaży ulicznej. Za ministerstwa Chabaud-Latour (pięć miesięcy) 6 gazet zakazano, 2 wstrzymano a 28 pozbawiono prawa sprzedaży pojedynczemi numerami. Ogółem zakano 28 gazet (z których 27 republikańskich i 1 bonapartystowska), 20 gazet zatrzymano czasowo (z których 16 republikańskich, 3 legitymistowskich i jedna bonapartystowska), 165 gazet pozbawiono sprzedaży pojedynczemi numerami (z których 161 republikańskich, 2 legitymistowskie i 2 bonapartystowskie.

—

* **Przeciw zamarzaniu okien**. Doktór Oidtman w jednej z swych broszur, zaleca zaleca zastąpić okna podwójne sposobem daleko korzystniejszym i wygodnym, mianowicie: w drewnianą ramkę każdej szyby oddzielnie wstawiać 2 szkła, jedno naprzeciw drugiego, przez co otrzyma się pomiędzy takowemi warstwa powietrza na $\frac{1}{2}$—1 centimetra. Ponieważ warstwa ta nie może ani się rozszerzać ani ścieśniać, przeto zewnętrzne okno będzie odpychało zimno, a wewnętrzne—ciepło. Na ten cel koniecznem jest wybrać dobre, twarde szkło, aby nie stawało się zamglonem od wpływu promieni słonecznych. Przy wstawianiu szyb naturalnie, należy je obcierać jak można najczyściej, a oprócz tego, aby powietrze wewnętrzne było zupełnie suche, wypada wstawiać szyby podczas pogody suchej i ciepłej.—Okna takie nigdy zamarzać nie mogą. Nadzwyczajne wydatki przy tem wracają się zaraz w pierwszym roku przez oszczędność na opale. Oprócz tego latem szyby takie chronią od palących prostych promieni, tak iż przy 20° R. pokój bywa o 40 R. chłodniejszy, aniżeli przy oknach zwykłych. Szczególniej dobre są takie okna dla portyków i oranżerji.

—

* **Długowieczność**. Pomino niepomyślnego stosunku śmiertelności w Paryżu, żyje tam obecnie para staruszków połączonych z sobą węzłem małżeńskim, których liczba lat wynosi razem 200. Mąż jest starszym o lat dziesięć od żony, urodził się za panowania Ludwika XV, ożenił się za panowania Ludwika XVIII i przeżył 18 rządów we Francji. Oboje małżonkowie cieszą się najlepszen stanem zdrowia i sami zajmują się po dawnemu domowemi sprawami.

—

* W tych dniach **pretendend Tichborne,** skazany jako Artur Orton za oszustwo, wywieziony został do więzienia Princetown, gdzie aż do końca swej kary, to jest przez lat czternaście, licząc od daty wydania wyroku, ma trudnić się rzemiosłem krawieckiem.

—

* W sądzie ołomunieckim przysięgłych (w Austrji) odbywał się 23 listopada, przy wielkim napływie publiczności **proces** 23-letniego kelnera **Leopolda Freuda,** z Luki, w Węgrzech, który w nocy z 2-go na 3-i listopada, pomiędzy Kestejnem i Chroninem zamordował i zrabował w wagonie klasy drugiej ekonoma Kathera. Podsądny, skazywany już poprzednio kilkakrotnie za kradzież, przyznał się do wszystkiego i skazany zostnł na śmierć przez powieszenie.

—

* **Wielkie niebezpieczeństwo** zagraża miejscowościom położonym **nad jeziorem** szwajcarskiem **Biel,** w kantonie Berneńskim. Od pewnego czasu **usuwają się brzegi** tego jeziora i już przysiołek Bipszal, zamieszkały przez 50 mieszkańców, został drogą urzędową wyludniony, albowiem na grutach jego zapadło się do 8,000 sąż. kwadr. W sąsiedniej miejscowości Neuenstadt, dnia 16-go listopada zapadło się 5,000 sążni kwadr. gruntu.

—

* **O zburzeniu miasta Tuscumbii** w stanie Alabama w Ameryce przez orkan, ogłasza *Times* następujący telegram z Filadelfji: „W niedzielę, 22-go listopada, zerwał się nad Tuscumbią orkan tak straszliwy, że formalnie zmiótł połowę tego miasta, zburzył kościół, i wiele najpiękniejszych kamienic. Dwanaście osób padło ofiarą tej katastrofy, a bardzo wiele jest ciężko potłuczonych. Najwięcej zaś jest takich, które straciły całe swe mienie i wystawione są na nędzę. Zburzony został również most żelazny pod miastem, co spowodowało wypadek na kolei, przyczem także kilka osób zostało skaleczonych.

—

* Telegramy z Genewy donoszą o katastrofie, która zdarzyła się w tych dniach na górze Ś-go Bernarda. **Zamieć** zaskoczyła tam ośmiu robotników włoskich, jednego służącego i dwóch zakonników; wszystkie te osoby zostały zasypane śniegiem.

—

* Policja paryzka ujęła w tych dniach, zupełnie przypadkowo, całą **bandę zarogatkowych rabusiów żeńskich**.

Było ich sześć.

Oto nazwiska tych miłych kobiet:

Małgorzata Levasseur, z przydomkiem Białooka, Anastazja Paullot z przydomkiem Madame Henry, Ludwika Dendron, Anneta Roux nazwana Tropmann (nazwisko znanego złoczyńcy), Henryeta Schlafer, nazwana Bismarck i Marja Larey.

Przywódzcą bandy była Tropmann; ona to założyła ową bandę pod nazwą „Ramonichets" i wybornie ją uorganizowała.

Tropmann była bardzo przystojną kobietą około trzydziestu pięciu lat mającą. Wszystkie kobiety tej bandy nosiły ubranie mężkie: pantaljony aksamitne i bluzę, i w tym kostiumie rabowały podchmielonych przechodniów po za wałami paryzkiemi. Mieszkały one w Paryżu, lecz w mieście nie zajmowały się grabieżą; trzy z bandy były zamężne.

Banda funkcjonowała już dwa miesiące, i prowadziłaby jeszcze dłużej swe rzemiosło, gdyby w tak poufną sprawę nie wmieszała się okoliczność jeszcze poufniejsza—miłość i zazdrość.

Anastazja Paullot, przezwana Madame Henry, zakochała się w młodym furmanie i byłaby najszczęśliwszą z śmiertelniczek, gdyby jej nie dręczyła zarazem próżność kobieca.

Zachciało się jej pochwalić z swym kochankiem przed przyjaciółką Tropmann, i pomiędzy obu kobietami zapaliła się najsilniejsza zazdrość.

Obie megery doszły do tego, że rzuciły się jedna na drugą z nożami.

Na krzyk nadbiegła policja i odprowadziła obie damy do biura komisarza, gdzie w uniesieniu złości, wypowiedziały swe rzemiosło, i takim sposobem cała banda została aresztowaną.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 28 listopada (10 grudnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet czarodziejsko-romantyczny w 4 aktach (12-u obrazach), **Pan Twardowski.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w piątek, dramat **Adrianna Lecouvreur**. — *Wczoraj*, było osób 530.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **On będzie moim;** — obrazek dramatyczny w 1-m akcie, **Nieobecny;** — obrazek sceniczny w 1 akcie, **Synalek.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 616.

W SALI RATUSZA MIEJSKIEGO.— *W niedzielę*, dnia 1 (13) grudnia, o godzinie 1-ej z południa, danym będzie na korzyść Warszawskiego Damskiego Komitetu Towarzystwa rannych i chorych wojskowych, zostającego pod opieką Jej Cesarskiej Mości, w celu założenia Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia Krzyża Czerwonego i Szkoły felczerek, bez różnisy wyznań, **Wielki koncert kościelno-wokalny** pod dyrekcją p. Rudenko, wykonany przez chóry: Arcybiskupi i kaplicy Zamkowej, ze współudziałem chórów: pułku St. Petersburgskiego Grenadjerskiego króla Fryderyka Wilhelma III i wojsk miejscowych, w liczbie 120 osób. — Program: Oddział I. 1. Te Deum laudamus Nr. 3 (koncert na 4 głosy), D. Bortniańskiego; 2. Pieśń Cherubinów N. 1, A. Lwowa; 3. Benedictus, S. Moniuszki; 4. Głos wołającego Anioła, M. Makarowa.—Oddział II. 5. Niech Chrystus Pan zmartwychwstanie (koncert na 4 głosy), D. Bortniańskiego: 6. Sanctus (z Mszy), Rossiniego; 7. Przyjdźcie i oglądajcie dzieła Boga (na dwa chóry), D. Bortniańskiego.—Cena miejsc: krzesła: 1-go, 2-o i 3 rzędu rsr. 3, 4-go, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12 rzędu rsr. 2, 13-go, 14, 15 i 16 rzędu rs. 1 kop. 50, pozostałych rzędów rs. 1; miejsce na galerji kop. 50.—Bilety nabywać można w księgarniach: Kożańczykowa na Nowym-Świecie, Istomina na Krakowsk.-Przedm., Hösicka na ulicy Senatorskiej, oraz u Szwajcara Klubu Ruskiego, a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

W SALI KLUBU RUSKIEGO.— *Jutro*, w piątek, 29 listop. (11 grud.), danym będzie **Koncert** z celem dobroczynnym artystki opery warszawskiej Marji *Juniewicz.*—Program: I. 1. Arja z op. „Życie za Cesarza," Glinki,—wykona pani Juniewicz; 2. „Una foglia," Mariani, b) „Oû Voules Vous aller," Gounoda,—wykona panny Szlezygier; 3. La danse Sylphes, Godefroida,— wykona p. Pistor; 4. a) Arja z op. „Życie za Cesarza," Glingi, b) „Pamiętam wszystko," Tarnowskiego,—wyk. p. Wasilewski; 5. Pieśń wieczorna, i b) „Groźna Dziewczyna," Moniuszki,— wykona pani Juniewicz.—II. 1. Arja z op. „Rognieda," Sierowa,—wykona p. Pistor i pani Juniewicz; 2. Adagio, Goltermanna,—wykona p. Thalgrün; 3. a) „La Cousine," Chodźko, b) „La Fauvette," Gounoda,—wyk. p. Chodźko; 4. Romans, Friemanna,—wykona p. Friemann; 5. a) „Ptaszki," Gumberta, b) „Pieśń małorosyjska," Jedliczki,—wykona pani Juniewicz. — Akompaniować będzie pan Kratzer. — Początek o godzinie 8 wieczorem.— Krzesło w 1-ym rzędzie rs. 3, w 2-m, 3-im i 4-ym rzędzie rs. 2, w 5-ym i 6-ym rzędzie rs. 1 k. 50, pozostałe krzesła po rs. 1, boczne krzesła po rs. 2.— Bilety nabywać można u Szwajcara Klubu Ruskiego.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie,* **Koncert** humorystycznych niemieckich artystów z Berlina. — Cena wejścia kop. 30.—Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter.*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Slankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 48 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

---

* W dniu 27 (9) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 42, umarło 7, pozostało 1869 (mężczyzn 847, kobiet 1022), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 174.

—

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Baranowski,* z Moskwy.

Cena okowity dnia 27 listopada (9 grudnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.42,8—5,44,2	1,76½—1,77.
Pojedyncza szynkarska		1,77 —1,79.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Listopada 9 Grudnia) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	42½	106	12½
" . . . . " "	8 d.	106	5	105	75
Gdańsk . . . . " " . . .	2 m.	106	27½	105	97½
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter.	3 m.	7	17½	7	15½
"	kr. ter.	7	16½	7	14½
Paryż . . . 300 Frank . .	10 d.	86	82½	86	32½
"	"	86	77½	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	75	96	30
" . . . . a vista . . .		97	50	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	75	—	—
" . . . . " " . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	147	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		-	—	97	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—		—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	—	
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	--	99	35
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.					—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125				—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .		57		—	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100				—	
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę					
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—		—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezupono . .		--		—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	--	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	10	93	80
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1].		94	10	93	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2] . .		90	95	90	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3] . .		86	55	86	25
" " " II Serja . .		85	85	85	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4] . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]		78	85	78	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	25
" " " 1861 " .		98	—	97	—
" " " 1869 " .		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—		—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—		—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		185	50	-	—
" " " ditto ostęplowana		—		—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		173		—	—
" " " ditto ostęplowana		—		—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	25	—	—
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruskie Bilety Kasowe		1	—	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 85$^{4}/_{8}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 31$^{3}/_{16}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 94$^{4}/_{8}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 54$^{1}/_{8}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs 2 k. 8$^{6}/_{8}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 7361. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż od dnia 1 (13) Grudnia r. b. do pociągów kurjerskich Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dodawanemi będą powozy klassy III dla osób jadących za biletami bezpośredniej kommunikacji z tejże drogi na drogę Moskiewsko-Brzeską i w kierunku odwrotnym.

Warszawa d. 7 Grudnia 1874 r.

N: D. 7272. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszym do wiadomości osób interesowanych że towary ekspedjowane z której kolwiek stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej do Brześcia. winny być odbierane na stacji Brześć Terespolski, gdyż ta ostatnia stacja niema prawa odsyłania towarów do stacji Brześć dróg sąsiednich (Moskiewsko-Brzeskiej, Kijowsko-Brzeskiej i Brzesko-Grajewskiej).

Warszawa d. 3 Grudnia 1874 r.

N. D. 7358. *Sędzia Komisarz upadłości Dawida Nejmanowicza Jakobi.*

Wzywa wierzycieli upadłości Dawida Nejmanowicza Jakobi, porzednio handel sukna w m. Łomży prowadzącego, ażeby w dniu 4 (16) Grudnia 1874 r. o godzinie 3 po południu, w sali zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego, Trybunał Handlowy zastępującego stawili się, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych rzeczonej masy.

w Łomży d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1874 r.
Radzimiński.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7336. Po Antonim Osińskim b. urzędniku b. Najwyższej Izby Obrachunkowej w d. 21 Maja 1868 r. w Warszawie bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się po uporządkowaniu z kwoty rs. 111 kop. $8^{1}/_{2}$ w depozycie Banku Polskiego zostającej. Ponieważ do spadku tego nikt się dotychczas niewylegitymował, stosownie zatem do art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam niniejszem osoby interesowane, ażeby w ciągu miesięcy sześciu, licząc od daty pierwszego zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim, z prawami swemi przed Trybunał Cywilny w Warszawie zgłosiły się, i takowe należycie udowodniły, po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja w Królestwie Polskiem żądać będzie wprowadzenia Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
J. Głodziński, z. Obrońcy Prokuratorji.

N. D. 5348. *Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka Salezego 2-ch imion Jabłońskiego właściciela nieruchomości Nr. 7 i 8 oraz wierzyciela sum: a) rs. 6000 w Dz. IV pod Nr. 8 wykazu hipotecznego na nieruchomości Nr. 15, b) sumy rs. 4000 w Dz. IV pod Nr. 2 na nieruchomości N. 354 i c) sumy rs. 1500 w Dz. IV pod N. 6 na nieruchomości Nr. 8, 9, w mieście Petrokowie położonych, lokowanych.

2. Jana Faskiewicza wierzyciela sumy rs. 1948 pod N. 3 Dz. IV na nieruchomości Nr. 563 w mieście Petrokowie lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin pod prekluzją na d. 14 (26) Lutego 1875 r. wyznaczam.

Petroków d. 13 (25) Sierpnia 1874 r.
Borkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7306. Sąd Pokoju w Sokołowie. Wydział Hypoteczny.

Zawiadamia strony interesowane, że do tutejszego Sądu wniesiono żądanie o wywołanie regulacji pierwiastkowej hypoteki, nieruchomości w mieście Węgrowie a mianowicie domów pod N. 288 i 289, tudzież młyna wietrznego ze wszystkiemi rekwizytami do niego należącemi, oraz zabudowań, tudzież gruntów łąki i rzeki kopankę zwanej, przez środok gruntu przechodzącej i ogrodu, wszystko razem mórg cztery, prętów kwadratowych 163, miary chełmińskiej, obejmujące tylko realności do Nr. 288, a zaś realności czyli grunta do N. 289 tak jak w sobie są, do Adolfa Marskiego należące, do czego termin na dzień 5 (17) Marca 1875 r. wyznaczony zostaje.

Wzywa przeto interesowanych aby z prawami swemi do tych nieruchomości osobiście lub przez szczególnych plenipotentów w terminie powyższym stawili się pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 Ust. Hyp. z r. 1818 wynikającej.

Sokołów d. 23 Listop. (5 Grud.) 1874 r.
Podsędek, Weber.

N. D. 7322. Sąd Pokoju w Radyniu. Wydział Hypoteczny

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w Radyniu przy ulicy Międzyrzeckiej pod N. 230 położonej, z domu i innych zabudowań drewnianych, zabudowań gumiennych także drewnianych w rzędzie podobnych zabudowań miejskich, znajdujących się, wraz z placami ogrodami i gruntem w obrębie m. Radynia około 2-ch włók, położonym, składającej się, własnością Józefa Fręchowicza będącej, zawiadamia interesantów, że regulacja nastąpi w Sądzie tutajszym d. 20 Lutego (4 Marca) 1875 r. a ogłoszenie decyzji d. 21 Lutego (5 Marca) t. r.

Wzywa przeto interesantów, aby w tym terminie pod prekluzją z prawami swemi w Sądzie się stawili. Niezgłaszający się właściciel ulegnie skutkom w art. 150 p. h. pomieszczonym.

Radyń d. 18 (30) Listopada 1874 r.
Podsędek, Mastelski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7243. Magistrat miasta gubernialnego Kalisza.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości że w d. 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w biórze tegoż Magistratu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja (in minus) na entreprzyzę robót około reperacji 6 mostów w mieście Kaliszu poczynając od sumy anszlagowej rs. 1,183 kop. 24½

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się $^{1}/_{10}$ części anszlagowej sumy t. j. rs. 118 kop. $32^{1}/_{2}$, a nadto świadectwo iż jest kupcem II gildy i ma dostateczną do licytacji kwalifikacją.

Warunki licytacyjne i kosztorysy mogą być przeglądane w Magistracie codziennie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r.
Prezydent Przedpełski.
Radny Pławski.

N. D. 7347. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Klementyny z Zimnochów Bałandowicz po Pawle Bałandowicz urzędniku pozostałej wdowy, w Warszawie pod № 2781 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subbastacyjnego u Ksawerego Smoleńskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 546 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1200 z procentem od dnia 1 Lipca 1874 r. i kosztów od Emila Marx Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie, jako Kuratora spadku wakującego po Agnieszce z Dzierożyńskich Paszkiewicz pozostałego, z nieruchomości pod Nr. 2859 w Warszawie położonej składającego się, a w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, protokółem Aleksandra Gawryłowa Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 4 (16) Listopada 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Tamka i Cichej pod Nr. 2859 hypotecznym a 23 policyjnym, na gruncie emfiteutycznym położona, z której opłaca się dominio directo Instytutowi Ś-go Kazimierza czynszu po rs. 3 kop. $92^{1}/_{2}$ rocznie, znajduje się pod okręgiem Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w Cyrkule policyjnym 10 Nowoświeckim, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Emila Marx Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie jako Kuratora spadku wakującego po Agnieszce z Dzierożyńskich Paszkiewicz pozostałego należąca, w posiadaniu tegoż spadku będąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania.

1. Dom drewniany na podmurowaniu z cegły palonej szalowany o parterze, jednem piętrze i facjatach na poddaszu, dach w części blachą a w części gontem kryty, nad który wystaje 2 kominy murowane.

2. Oficyna masiv murowana o parterze, jednem piętrze i facjatkach na poddaszu, dach blachą kryty nad który wystają 2 kominy murowane, pomiędzy temi dwoma zabudowaniami jest brama wjazdowa o 2 wierzycach od ulicy Cichej urządzona.

3. Budynek drewniany o parterze i piętrze pod dachem gontami krytym, mieszczący w sobie ośm drzwi komórkowych.

4. Oficyna parterowa drewniana w pół dach pod gontem nad którym wystają 4 kominy murowane.

5. Oficyna drewniana o parterze i facjatkach do których urządzone są wschody drewniane z poręczą na zewnątrz i ganek z prawej i lewej strony tej oficyny urządzone są na dole i piętrze komórki, dach smołowcem kryty nad który wystaje 2 kominy murowane.

6. Kloaka drewniana pod dachem smołowcowym krytym o 3 sedesach.

7. Studnia cembrowana z której jest wydobywaną woda za pomocą kubła na sznurku spuszczanego.

8. Śmietnik z bali.

9. Doły, jeden na wapno drugi na glinę.

Ogólna rozległość wynosi około 4000 łokci kwadratowych.

W nieruchomości tej jest 28 lokaterów z imion i nazwisk oraz wysokości uiszczanego komornego w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Smoleńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 546 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Leonowi Chole ińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, do rąk własnych.

Obudwom dnia 7 (19) Listopada 1874 r.

Akt zajęcia wniesiony do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Listopada 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wniesiony został.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I właściwym miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 16 (28) Stycznia 187 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Smoleński, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grud.) 1874 r.
Pisarz Trybunału R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grud.) 1874 r.
Pisarz Trybunału, R Linowski.

N. D. 7350. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Na zasadzie art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Adama Niemirowskiego obywatela w mieście Płocku mieszkającego, a prawne zamieszkanie do całego postępowania u Antoniego Filleborna Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w temże mieście zamieszkałego, subhastację nieruchomości niżej wymienionej prowadzącego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem po sześć od sta, od daty uchybionego terminu z możnością potrącenia upłaconych rs. 300, oraz kosztów od Mordki Globusa właściciela nieruchomości w mieście Płocku zamieszkałego, aktem Felicjana Kotarskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w dniach 23, 24, 25, Października (4, 5, i 6 Listopada) 1874 r. sporządzonym, zajętą została na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Płocku przy ulicy Bielskiej pod Nr. $185^{1}/_{2}$ hypotecznym, a 35 policyjnym, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Płocku w parafji Płockiej położona, oraz plac przy takowej znajdujący się, do własności Mordki Globusa należące, których powierzchnia obejmuje w ogóle łokci kwadratowych 4443, Nieruchomość ta stoi na gruncie rządowym, zostającym w wieczystej dzierżawie, z którego opłaca się do skarbu czynsz dzierżawny po kop. sr. $39^{1}/_{2}$ rocznie.

Nieruchomość zajęta graniczy: od wschodu z ulicą Bielską i rogatką tegoż nazwiska, na południe z placem Suchera Neumarka Nr. $185^{1}/_{2}$ oznaczonym, na wschód z gruntami i zabudowaniami, należącemi do folwarku Szpitala Świętej Trójcy w Płocku obecnie rządowego, a na północ z aleją i wałem miasta Płocka ciągnącemi się od rogatki Bielskiej do rogatki Dobrzyńskiej. Nieruchomość ta zostaje obecnie w posiadaniu cząstkowych lokatorów i składa się z następujących zabudowań.

1. Dom parterowy narożny szczytem do ulicy Bielskiej a frontem do ulicy położony, którego szczyt od ulicy Bielskiej jest murowany z cegły palonej, sam zaś dom z drzewa w słupy murowany pobudowany, dachówką kryty, o trzech kominach murowanych, nad dach wychodzących, o jednem głównym wejściu od alei.

W domu tym mieszkają lokatorzy:

a) Na dole po lewej stronie od wejścia głównego od alei Mendel Goldberg utrzymujący szynk, kuchnię, dwa pokoje i dwa sklepy wychodzące na ulicę Bielską, za umową prywatną z d. 3 Stycznia 1874 r. z właścicielem Globusem zawartą za czynsz dzierżawny roczny po rs. 165, że wedle oświadczenia Goldberga, czynsz dzierżawny z góry za lat trzy to jest od d. 1 Lipca 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. zapłacony został. Do lokalu tego należy piwnica będąca pod sklepami, do której wchodzi się z sklepu.

b) Po tejże samej stronie Samuel Zajwel, który zajmuje pokoj i kuchnię z piwniczką pod kuchnią, do której wchodzi się z kuchni, lokal ten zajmuje na mocy ustnej umowy z właścielem zawartej do dnia 1 Lipca 1875 r. za czynsz dzierżawny roczny rs. 30 który za pół roku z góry opłacił.

c) Po prawej stronie od wejścia głównego Zelman Fostert, który zajmuje lokal składający się z trzech pokoi i kuchni wraz z piwniczką pod tąż kuchnią będącą, za umową ustną z właścicielem Globusem zawartą do dnia 1 Lipca 1875 r. za czynsz dzierżawny roczny z góry zapłacony rs. 90.

d) Na górze na poddaszu po lewej stronie Mordko Golda, który za umową ustną z właścicielem Globusem zawartą zajmuje dwa pokoje i kuchnię, do dnia 1 Lipca 1875 r. za czynsz dzierżywny roczny rs. 42 z góry za cały rok zapłacony.

e) Na górze po prawej stronie Hersz Chaim, który za umową prywatną ustną, z właścicielem Globusem zawartą, zajmuje jeden pokój z kuchnią do d. 1 Lipca 1875 r. za czynsz dzierżawny roczny rs. 30 z góry za cały rok zapłacony.

2. Drwalnie z drzewa pobudowane dachówką kryte, o sześciu przegrodach, przy których są przystawione małe chlewki.

3. Dwie wozownie z drzewa deskami kryte.

4. Kloaka z drzewa deskami kryta o dwóch przegrodach.

5. Chlewek z drzewa doskami kryty.

6. Szopa z drzewa deskami kryta.

7. Studnia balani cembrowana z kólką kręconą.

8. Barak w ziemi z drzewa pobudowany dachówką kryty z kominem murowanym nad dach wychodzącym o czterech izbach, w których mieszkają: Jan Starościński, Antoni Jankowski, Wawrzyniec Flaciński i Wincenty Szołecki, służący Benjamina Raziążera przedsiębiercy oczyszczania m. Płocka z nieczystości, który barak ten wynajął, na rok do dnia 1 Lipca 1875 r. za wynagrodzeniem rocznem rs. 60 za pół roku z góry zapłaconem.

9. Parkan z desek w słupy ciągnący się od domu pod № 1 opisanego, do placu Suchera Neumarka od ulicy Bielskiej w którym są dwie bramy, a znów w podwórzu parkan takiż ciągnący się od baraku do szopy pod Nr. 6 opisanej, w którym znajduje się brama prowadząca z dziedzińca przy opisanej nieruchomości będącego na plac pusty.

Podług świadectwa kasy miejskiej miasta Płocka z d. 22 Października 1874 r. z nieruchomości zajętej wyżej opisanej, opłaca się podatków rocznie rs. 16 kop. 81, zalega zaś nieopłaconych podatków rs. 19 kop. $77^{3}/_{4}$.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach:

1. Władysławowi Biedrzyckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku.

2. Józefowi Widulińskiemu Prezydentowi m. Płocka, obudwom dnia 4 (16) Listopada 1874 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej nieruchomości pod Nr. $185^{1}/_{2}$ w m. Płocku przy ulicy Bielskiej położonej d. 12 (24) Listopada 1874 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia nieruchomości pod Nr. $185^{1}/_{2}$ w m. Płocku przy ulicy Bielskiej położonej posługiwać mających, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana d. 4 (16) Stycznia 1875 r.

Płock d. 15 (27) Listopada 1874 r.
Piętka.

Wywieszono kopję tego obwieszczenia na drzwiach w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku

Płock d. 15 (27) Listopada 1874 r.
Piętka.

N. D. 7357. Pisarz Trybunału Cywilnego w Łomży.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Antoniego Mężyńskiego gospodarza rolnego we wsi Sikorach Tomkowiętach zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Nepomucena Biernackiego Patrona w mieście Łomży zamieszkałego, jako ustanowionego Obrońcy obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 109 kop. $81^{1}/_{2}$ i drugiej rs. 76 kop. 66 z procentem i kosztów egzekucyjnych przynależnych od Rajmunda i Justyny mał. Sikorskich, właściciel części szlacheckiej Sikory Tomkowięta i Sikory Janowięta, tamże we wsi Sikorach Tomkowiętach zamieszkałych, aktem Komornika przy Trybunale tutejszym Józefa Biernackiego w dniach 4 (16) i 5 (17) Stycznia i 2 (14) Sierpnia 1874 r. ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą została.

NIERUCHOMOŚĆ ZIEMSKA

Część szlachecka położona na wsiach Sikory Tomkowięta i Sikorach Janowięta, gminie Piszczaty, powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej, w posiadaniu egzekwowanych dłużników będąca, odległe od miasta okręgowego Tykocina mil 2, od osady powiatowej Mazowiecka mil 3, od miasta gubernialnego Łomży mil 7.

Nieruchomość ta składa się: Na wsi Sikorach Tomkowiętach. Z trzech siedlisk, gruntów w 52 kawałkach, z łąk w pięciu miejscach z lasu w 29 cząstkach. Na wsi Sikorach Janowiętach. Z dwóch cząstek w dwóch miejscach. Zabudowań żadnych na tym majątku niema tak mieszkalnych jak i gospodarskich, gdyż dłużni mieszkają w tejże wsi Sikorach Tomkowiętach na innej części.

Gospodarstwo jest trzy polowe, grunta należą do 2 i 3 klasy, grunta obejmują przestrzeni około ośmiu morgów, łąki około morga jednego, las z zaroślami około jednego morga, wysiewa się w każde pole żyta korcy 4, kartofli 12 korcy, owsa korzec 1, siana zbiera się rocznie około sześciu fur parokonnych.

Podatki opłacają się z tego majątku w ogóle w sumie rs. 1 kop. 13 rocznie.

Kopje tego zajęcia doręczone zostały.

1. Dłużnikom Sikorskim.

2. Dozorcy Ignacemu Piszczatowskiemu.

3. Wójtowi gminy Piszczaty Zacharjaszowi Makowskiemu.

4. Pisarzowi Sądu Pokoju w Tykocinie Buszkowskiemu.

5. Naczelnikowi Powiatu Mazowieckiego w osadzie Mazowiecku.

Akt zajęcia powyższej nieruchomości zaregestrowany został w księdze hypotecznej w Tykocinie w d. 2 (14) Sierpnia, a w kancelarji Trybunału w d. 12 (24) Sierpnia r. b.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału w Łomży d. 14 (26) Października r. b. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym Jan Biernacki w Łomży zamieszkały, u którego jako też w biórze Pisarza Trybunału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 12 (24) Sierpnia 1874 r.
za Pisarza, Sekretarz Trybunału Jabłoński.

Wywieszono na tablicy w Izbie Ustępowej miejscowego Trybunału d. 12 (24) Sierpnia 1874 r.
Jabłoński.

Po odbyciu publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 2 (14) Stycznia 1875 r. godzinę 10 z rana, na udjencji publicznej Trybunału w Łomży, licytacja zacznie się od sumy rs. 200.

Łomża d. 31 Listop. (3 Grudnia) 1874 r.
Pepłowski.

N. D. 7352. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do publicdnej wiadomości, iż na żądanie Julji z Sułowskich po Ryszardzie Juljanie Zajączkowskim wdowy w Petrokowie, okręgu i gubernji Petrokowskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Wójta gminy Machory i u Hieronima Wielowiejskiego Patrona Trybunału w Radomiu w miejsce Leona Romanowskiego Patrona przedaż tę popierającego obrane mającej, przez tego działającej w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem i kosztami aktem Komornika Antoniego Bekanowskiego z dnia 8 (20) Maja 1871 r. zajętą została na przymusową przedaż wieczysta dzierżawa folwarku

WŁADYSŁAWÓW

z przyległościami w gminie Machory, parafji Żarnów, okręgu Końskim, gubernji Radomskiej położonego, do Władysława Laskowskiego w Myśliborzu, okręgu Końskim, gubernji Radomskiej zamieszkałego prawem wieczystej dzierżawy, a zaś do właścicieli dóbr Machory prawem dominji directi należącego, w odległości od Żarnowa wiorst 4, od Opoczna wiorst $17^{1}/_{2}$, od Końska w. 21, od Przedborza w. 28, od Petrokowa w. $42^{1}/_{2}$, od Radomia wiorst 91. Składa się z folwarku Władysławów rozległości mórg 300 miary nowopolskiej, z tego gruntu ornego około włók 7, łąk około włók 1, pod wodami pół morgi, pod ogrodem około mórg 3, pod budynkami z placem około mórg 2 do 3, pod drogami około mórg 2, pod lasem czyli zaroślami gdzie są nasienniki włók 1, do karczunku zostaje około włóki jednej. Gleba żytnia klasy 2ej. Zasiew: żyta korcy 50, owsa 40, pszenicy 5, rzepaku około pół korca, prosa około 2ch korcy, grochu korcy 3. Lecz wysiać można żyta około korcy 90, tatarki korcy 10, kartofli około korcy 60, plon w ziarnie od 4 do 5, siana około fur 30. Inwentarzy żywych i martwych Komornik na miejscu nie znalazł, można utrzymać koni par 2, wołów par 3, bydła rogatego 30, owiec 150. Budowle są: 1) czworak drewniany z obórką i dwóma chlewami z dwoma ogródkami, 2) czworak drewniany pusty z chlewem i ogródkiem, 3) stodoła w słupy murowana pod słomą, i 4) owczarnia drewniana pod gontem, 5) cegielnia o jednym piecu pod szopą, 6) szopa pod słomą na cegły, 7) studnia z żórawiem. Na dom mieszkalny kamień przysposobiony. Z folwarku tego opłaca się rocznego czynszu właścicielowi dóbr Machory rs. 180 w dwóch ratach, to jest 11 Listopada i 23 Kwietnia każdego roku n. s. wrazie zaległości 2ch rat wieczysty dzierżawca ulega exmisji, a właściciel może folwark sprzedać i z szacunku zaległości potrącić. Bliżej o warunkach wieczystej dzierżawy objaśnia kontrakt z dnia 19 (31) Lipca 1862 r. przed Rejentem Czermińskim w Opocznie sporządzony w hypotece dóbr Myślibórz w zbiorze dowodów pod lit. M/3 złożony. W ogrodzie około 300 drzewek, uli 13 i 2 bez użytku, inspekta. Folwark jest jednolity niepoprzedzielany obcemi własnościami, nie podlega służebnościom, grunta nie są zupełnie uprawne bo folwark nie dawno założony na nowiźnie. Podatki skarbowe wynoszą rocznie rs. 55 kop. 73 opłaty gminne rs. 4 kop. 50.

Dzierżawa z kontraktu z dnia 17 (29) Września 1869 r., i zastawa z aktu z dnia 6 (18) Grudnia 1869 r. o ile nastąpiła, jako późniejsze od praw egzekwującej i jej szkodzące nie uznają się i nowonabywcy obowiązywać nie będą.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Machory Wawrzeńcowi Durce dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1871 r. zaś Pisarzowi Sądu Pokoju w Końsku Józefowi Rasińskiemu dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r. Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Myślibórz dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1872 3 r. a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu dnia 3 (15) Stycznia 1873 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 15 (27) Lutego 1873 r. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Trybunału w Radomiu. Obszerniejszy opis folwarku i warunki przedaży będą do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału i u Hieronima Wielowiejskiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 5 (17) Stycznia 1873 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 5 (17) Stycznia 1873 r.
Szczuka.

Po trzechkrotnem ogłoszeniu warunków przedaży naznaczony został na dzień 18 (30) Kwietnia 1873 r. godz. 10 rano i w tym terminie licytacja się rozpocznie od sumy rs. 1,125, a wrazie braku licytantów od szacunku o $^{1}/_{3}$ część zniżonego t. j. od sumy rs. 750.

Radom d. 12 (24) Marca 1873 r.
Szczucki.

W terminie powyższym przedaż przygotowawcza odbytą została i wieczysta dzierżawa folwarku Władysławów przygotowawczo przysądzoną została Julji Zajączkowskiej za sumę rs. 750, termin zaś do stanowczej przedaży oznaczony został wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 18 (30) Kwietnia 1873 r. na dzień 6 (18) Czerwca 1873 r. o godz. 10 z rana i w tym terminie przedaż się odbędzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Radomiu i wywołaną zostanie od sumy rs. 750 którą Zajączkowska ofiarowała.

Radom d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.
Szczuka.

Z powodu założonej apelacji od wyroku z dnia 18 (30) Kwietnia 1873 r. licytacja stanowcza w terminie powyższym spełzła, po oddaleniu zaś apelacji wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 (24) Lipca 1873 r. w dniu 24 Czerwca (5 Lipca) 1873 r. zmarła Julja Zajączkowska, po której na skutek ogłoszonego postępowania spadkowego wylegitymowali się jako Sukcesorowie Aleksander Sułowski obywatel w dobrach Szwejki, Konstancja z Sułowskich Sokolnicka Jana Sokolnickiego obywatela żona w asystencji i za upoważnieniem tegoż w Domaniewie, Sławomir Sułowski w Rylsku Dużym, Mieczysław Sułowski w dobrach Gołyń, wszyscy w okręgu Rawskim gubernji Petrokowskiej zamieszkali na żądanie więc tych wszystkich zamieszkanie prawne mających obrane u Wójta gminy Machory i u Hieronima Wielowiejskiego Patrona przedaż tę dalej popierającego wyrokiem ilacyjnym Trybunału tutejszego z dnia 13 (25) Listopada 1874 r, termin ponowny do stanowczej licytacji oznaczony został na dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r., godz 10 z rana i w tym terminie przedaż odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Radomiu i wywołaną zostanie od sumy rs. 1,125 a wrazie jej nie postąpienia od $^{2}/_{3}$ części t. j. od sumy rs. 750 którą Zajączkowska ofiarowała a dziś jej spadkobiercy.

Radom d. 15 (27) Listopada 1874 r.
Szczuka.

N. D. 7332. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

W zastósowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że Sukcesorowie Antoniego Chobrzyńskiego jako to: Cecylja i Alojza Chobrzyńskie panny doletnie z własnych funduszów utrzymujące się, w Lublinie zamieszkałe, w poszukiwaniu sum rs. 300, rs. 105 i rs. 6 z procentem, po strąceniu z nich rs. 60 kop. 93, nieruchomość w Lublinie pod Nr. hyp. 633 polic. 875 z placem i tem wszystkiem co do niej należy po wydanym dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r., przez Antoniego Grochowskiego Komornika nakazie egzekucyjnym w dniu 28 Kwietnia (4 Maja) r. t. przez woźnego Kościańskiego, Józefowi Wołowskiemu Patronowi Kuratorowi spadku Andrzeja Malinowskiego dłużnika i właściciela zajętej nieruchomości na ręce własne doręczonym, protokółem wyżej wymienionego Komornika dnia 15 (27) i 16 (28) Czerwca r. b. sporządzonym rzeczoną nieruchomość do wakującego spadku Andrzeja Malinowskiego należną, zajęli na subhastację, protokół zajęcia dnia 15 (27) Października r. b. woźny Kościański wręczył Władysławowi Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie, Henrykowi Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lublina na ręce własne, dalej tenże protokół wniesiony do księgi subhastowanej nieruchomości dnia 18 (30) Października 1874 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej dnia 31 Października (12 Listopada) r. t.

Nieruchomość w mieście gubernialnem Lublinie pod Nr. hyp. 633 pol. 875 na przedmieściu Piaski w jurisdykcji Sądu Lubelskiego, gubernji Lubelskiej położona, stoi na placu czynszowym, ogólnej przestrzeni prętów 265 mającym, Nr. 5 oznaczonym, poczynającym się od szosy z Lublina do Abramowic idącej pomiędzy granicami od wschodu z rzeką Czerniejowką, od północy z placem Przybylskiego, od południa z placem Cichockiego leżącym, który co do własności jest spornym, gdyż jak reskrypt Izby Skarbowej w Lublinie z dnia 5 Czerwca roku bieżącego Numer 6198 przekonywa, plac ten przedany Karolowi Cichockiemu, z drugiej znowu strony Komisja Włościańska, częścią jego w ilości 170 prętów uwłaszczyła SS-ów Malinowskiego, a następnie skutkiem reklamy Izby Skarbowej odniesiono się do czasowej komisji do spraw włościańskich o przyznanie im tylko prętów 71, czyli tyle wiele pod dom zajęto; na tym placu zbudowana sama nieruchomość, składa się z domu z cegły murowanego zewnątrz bez tynku, dach gontami kryty w stanie złym, komin murowany na dach wyprowadzony, dom długi łokci 36, szeroki 16. w nim na parterze siedm izb, okien w ogóle 11, sień, stonka w pszyczołkach na górze i pod dachem dwie izby pod ścianą piwniczka, wszystko w stanie złym, lokale zajmują: Bazyli Mnczuk, Wiktor Zalewski, i Jan Noscyca płacą rocznie po rs. 20, podatki wynoszą rs. 26 kop. 42, zaległości niema, czynsz kop. 90 rocznie, hypoteka z przyczyny sporu i braku konsensu nieuregulowana, cytowanym jednak reskryptem Izba Skarbowa z zastrzeżeniem praw osób trzecich i Skarbu na sprzedaż domu zezwoliła, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi nieruchomość powyższa sprzedaną być ma, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1874/5 o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy, sprzedażą kieruje Jan Wyszyński Patron w Lublinie pod Nr. 51, obecnie zamieszkały jako Obrońca popierających u którego ciż mają obrane zamieszkanie prawne.

w Lublinie d. 1 (13) Listopada 1874 r.
Barchwic.

Przylepiono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 1 (13) Listopada 1874 r.
Barchwic.

N. D. 7348.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 546 zamieszkały, jako Obrońca Bronisławy Jeszke współwłaścicielki nieruchomości, wraz z ogrodem, pod N. 17 m w m. Nowym Dworze, powiecie i gubernji Warszawskiej położonej w Warszawie pod N. 188 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne, do tego interesu u Ksawerego Smolińskiego Patrona w Warszawie pod N. 546 obrane mającej, zawiadamia i ogłasza. iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

> jednego z dnia 10 (22) Maja 1874 roku dział nieruchomości pod Nr. 17 wraz z ogrodem w m. Nowym Dworze położonej, nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości rozporządzającego; drugiego z dnia 18 (30) Września 1874 r. opinję o niepodzielności oraz taksę nieruchomości Nr. 17 wraz z ogrodem w m Nowym Dworze w dniu 10 (22) Czerwca 1874 r. rozpoczętą, a w dniu 19 (31) Lipca ukończoną zatwierdzającego.

Obudwóch z powództa wyżej wymienionej Bronisławy Jeszke, przeciwko Karolowi Jeszke, Honoracie Marx żonie Gotlieba Marx, czyli obojgu małżonkom Marx w m. Nowym Dworze powiecie i gubernji Warszawskiej zamieszkałych, Fryderykowi Jeszke w Warszawie pod N. 842 zamieszkałemu współwłaścicielom nieruchomości N. 17 wraz z ogrodem w m. Nowym Dworze, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

pod N. 17-cie wraz z ogrodem w m. Nowym Dworze powiecie i gubernji Warszawskiej, położoną frontem przy rynku tak zwanym polskim czyli starym, graniczącą z lewej strony z posesją N. 18, z prawej dotykającą ulicy bez nazwy prowadzącej z rynku na północ ku drugiemu rynkowi, od tyłu dotykającą posesji nieoznaczonej numerem stanowiącej ogród będący własnością obywatela miejskiego Węgrowa i obejmująca ogólnej rozległości łokci kwadratowych 3406.

Na przestrzeni tej znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiw murowany z cegły palonej na glinę o parterze z jedną piwnicą sklepioną gontem kryty.

2. Stajenka i komórki z drzewa, gontami kryte.

3. Kloaką z desek, gontem kryta.

4. Parkan nowy z oblader.

5. Parkany z oblader z galarowizny.

6. Grunt.

Obszerniejsze szczegóły i opisanie znajdują się w taksie przez biegłych w dniu 10 (22) Czerwca 1874 r. rozpoczętej, a w dniu 19 (31) Lipca 1874 r. ukończonej sporządzonej.

Po odbyciu w dniu 14 (26) Października 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N, 549 przed W-ym Tryniszewskim Asesorem delegowanym.

Zbior objaśnień i warunków licytacyjnych oraz taksę przejrzeć można w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału IV go i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1298 k. $63^{3}/_{4}$ jako szacunku wynaleziongo przez biegłych.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
Ksawery Smoleński.
Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na dzień 9 (21) Grudnia 1874 r. godzinę 2 z południa, który to termin odbędzie się w dniu powyższym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV pod № 549 przed delegowanym Asesorem Mikołajem Tryniszewskim. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,298 kop. $63^{3}/_{4}$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadjum wynosi rs. 600.

Warszawa d 27 Listop. (9 Grudnia) 1874 r.
Ksawery Smoleński, Patron.

N. D. 7372. W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1874 r. o godzinie 11 z rana na gruncie nieruchomości № 3115 w Warszawie za rogatką Wolską, i w dniu 2 (14) Grudnia t. r. o godzinie 10 z rana na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie, oraz w dniu 5 (17) Grudnia t. r. o godzinie 10 z rana na targu Żelazna brama, tudzież w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 9 na placu targowym Trzech Krzyży, o godzinie 10 na targu Muranów, i o godzinie 12 na targu Stare miasto w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej: bufety, szafy, ławki, szyldy, łóżka, stoły, komody, kanapy, krzesła, toalety, konsole jesionowe i machoniowe, fortepian machoniowy, billardy machoniowe, rądle, samowary, moździerze, garderoba i bielizna męzka i damska, cukier, kawa, herbaty, migdały, nici, scyzoryki, nożyczki, bawełna, guziki, sznurki, tasiemki, i t. p. rozmaite ruchomości przedmiota i towary, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
ulica Ś-to Jerska Nr. 14.

N. D. 7313. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: garderoba i bielizna męzka, zegarek złoty z takąż dewizką, konie i sanki, oraz krocic mała 4 strzałowa, w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 ej w południe za Żelazną bramą, meble jesionowe i machoniowe, lustro i zegar w dniu 4 (16) Grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano na placu Grzybów zwanym; i meble machoniowe, jesionowe i orzechowe, landszafty, lustra, lampy, i t. p. w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano również na placu Grzybów zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną, ztem nadmienieniem, że krócicę ten tylko nabyć będzie mógł, kto okaże bilet na posiadanie takowej.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1874 r.
S. Krasuski, Komornik.

N. D. 7355. W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1874 r. o godzinie 11 z rana na targu przy Trzech Krzyżach prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, samowar, zegar, lustra, dorożka i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D 7356. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, fortepian machoniowy o 7 oktawach dywan, lampy, zegar, szopy, lustra, suknie damskie i męzkie, zegarek złoty z łańcuszkiem złotym i takąż obrączką, kamienie i obrazy oraz prasy litograficzne i t. p. w dniach 29 Listopada (11 Grudnia) 1874 r. o godz. 9 na Sewerynowie i dnia 6 (18) Grudnia 1874 r. o godz. 9, 10 i 11 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym, w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff Komornik,
Nr. 1712 ulica Ś-to Jerska 16 now.

N. D. 7379. Zajęte w egzekucji Sądowej towary kolonialne jako to: cukier, herbata, świece, sardynki, pieprz ryż i t. p. w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1874 r. począwszy od godziny 12 z rana w miejscu ich znajdowania się to jest w Warszawie pod № 6006, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1874 r.
A. Gawryłow Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7033. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa niniejszem Wolfa Biderę v. Bidę, Berka Engiel i Mikołaja Naksionowicza, w Osadzie i gminie Działoszyn, powiecie Wieluńskim, gubernji Kaliskiej zamieszkałych, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania w Sądzie tutejszym stawili się lub odpowiednią wiadomość swego pobytu udzielili, w przeciwnym razie, postąpionem z nimi będzie podług prawa.

Petroków d 3 (15) Listopada 1874 r.

N. D. 7035. Sąd Policji Poprawczej w Łomży. Zapozywa Jana Butkiewicza przedostatnio w powiecie Rosienskim gubernji Kowieńskiej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w swej sprawie w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Łomża d. 4 (16) Listopada 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.